



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 11/2026, 18 LUTEGO 2026 © PISM

KOMENTARZ

Szczyt Unii Afrykańskiej

Jędrzej Czerep

14–15 lutego w Addis Abebie odbył się 39. szczyt głów państw i rządów Unii Afrykańskiej (UA). Obrady odbywały się w cieniu narastających napięć w Rogu Afryki, rywalizacji między państwami Zatoki Perskiej oraz przyspieszenia niekorzystnych zmian w porządku międzynarodowym.

Jaki był kontekst szczytu?

Kryzys multilateralizmu i powrót do polityki opartej na sile grozi marginalizacją Afryki i osłabieniem głosu państw tego kontynentu w sprawach dla nich istotnych. Kraje afrykańskie muszą też dostosować się do sytuacji załamania systemu pomocy rozwojowej, zwłaszcza amerykańskiej. Cieniem na obradach kładł się narastający [konflikt Arabii Saudyjskiej ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi \(ZEA\)](#), w ramach którego oba państwa wywierają presję na partnerów afrykańskich, aby zajmowali stanowisko zgodne z ich interesami, np. w sprawie wojny w Sudanie. Zbieżność dat szczytu UA i Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa (czego Unia Afrykańska ma od 2027 r. unikać) spowodowała, że liderzy afrykańscy nie uczestniczyli w dyskusjach nad największymi wyzwaniami globalnymi, które ich dotyczą. Odczuwalne były też echa wystąpienia Marco Rubio z Monachium, zawierającego – w opinii przywódców afrykańskich – pochwałę kolonializmu i dominacji Zachodu. Na słowa sekretarza stanu USA zareagował m.in. prezydent RPA Cyril Ramaphosa, który wezwał do jedności i oporu przed powrotem do logiki eksploatacji kontynentu.

Jakie są najważniejsze rezultaty szczytu?

Motywy przewodnim szczytu była konieczność zapewnienia zrównoważonego dostępu do wody i bezpiecznych systemów sanitarnych w ramach „Agendy 2063” (długofalowej wizji rozwoju UA). Podkreślało to

centralne znaczenie dla kontynentu skutków [zmian klimatycznych](#), np. częstszych powodzi.

W czasie szczytu odbyło się spotkanie na poziomie głów państw grupy C5 (Algieria, Czad, Nigeria, Rwanda, UA) w sprawie [Sudanu Południowego](#), w którym udział wzięł także jego prezydent Salva Kiir. Podczas spotkania uczyniono postęp w sprawie deeskalacji napięć i organizacji wyborów w tym kraju.

Szczyt nie zatwierdził powrotu Sudanu do UA (państwo to zostało zawieszono w 2021 w związku z [przejęciem władzy przez wojsko](#)), o co wnioskował Egipt. Zgody nie wyraziła Nigeria, która podchodzi pryncypialnie do zasad dotyczących niekonstytucyjnych rządów – niedawno np. wysłała wsparcie wojskowe do zagrożonego przewrotem Beninu. Podczas szczytu nie padły żadne nowe deklaracje uznania Somalilandu.

Państwa Unii Afrykańskiej dokonały wymiany rotacyjnych władz organizacji. Potwierdzono, że kończącego roczną kadencję prezydenta [Angoli](#) João Lourenço na stanowisku przewodniczącego zastąpi przywódca [Burundi](#), Évariste Ndayishimiye. Jednocześnie kraje UA wykorzystały okazję do konsultacji w sprawie wysunięcia wspólnego kandydata na następnego Sekretarza Generalnego ONZ – szanse na to ma być prezydent Senegalu Macky Sall.

Niespodziewane i niezgodne z duchem UA było wystąpienie premiera Etiopii Abiy Ahmeda, który ogłosił, że bezpieczeństwo i stabilność Rogu Afryki zależą od uzyskania przez jego kraj [dostępu do morza](#). Było to przejawem normalizowania rewizjonizmu terytorialnego, szczególnie

KOMENTARZ PISM

niebezpiecznego w kontekście narastającego napięcia i ruchów wojsk etiopskich w kierunku [Tigraju](#) i Erytrei. Przebywająca w Addis Abebie przy okazji odbywającego się wcześniej szczytu włosko-afrykańskiego premier Włoch Georgia Meloni na forum szczytu UA wezwała mieszkańców państw Afryki do powstrzymania się od migrowania do Europy.

W obszarze bezpieczeństwa najmocniej potępione zostały izraelskie działania w Strefie Gazy, natomiast równie stanowczych deklaracji zabrakło w sprawie konfliktów w Sudanie, DRK czy – możliwego – między Etiopią a Erytreą.

Co przebieg szczytu mówi o stanie UA w 2026 r.?

Organizacja pozostaje nieprzygotowana do stawienia czoła największym wyzwaniom bezpieczeństwa, choć ma szansę odegrać większą niż dotąd rolę w DRK i Sudanie

Południowym. Unii i jej państwom członkowskim brakuje zdecydowania i niezbędnej siły, żeby nie ulegać wpływom państw trzecich, takich jak ZEA, które realizują swoje interesy na kontynencie w destabilizujący sposób. Jednocześnie obecny kontekst międzynarodowy działa mobilizująco na UA, która jest jednym z największych beneficjentów i obrońców multilateralizmu. Wobec zaostrzenia światowej rywalizacji o dostęp do zasobów (zwłaszcza krytycznych minerałów) wyzwaniem, ale też czynnikiem integrującym będzie utrzymanie kursu na [rozwój przetrwóstwa](#). Malejące zaufanie do USA działa na korzyść państw arabskich (dysponujących [zapleczem finansowym](#) mogącym wypełnić np. luki po [USAID](#)), ale też europejskich, o czym świadczy obecność premier Włoch oraz organizacja w maju br. szczytu francusko-afrykańskiego w kenijskim Nairobi.